Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 123 | Września, czwartek dnia 22 października 1925 | Rok VII

Podminowany gabinet.

Kiedy dwa tygodnie temu konwent seniorów postanowił odroczyć dyskusję sejmową nad exposée p. Premjera, opinja publiczna zrozumiała, iż dzieje się to jedynie ze względu na Locarno.

W rzeczywistości odłożenie krytyki sejmowej było zręcznym manewrem rządowym, aby osłabić ostrze krytyki, której Rząd spodziewał się z ust, przez wakacje wypoczętych posłów. Jako środek łagodzący podał p. Grabski Sejmowi swoje trzy projekty sanacyjne, które miały dlań zyskać sympatję Izby i utrzymać go nadal w pałacu Lubeckich.

Tymczasem po upływie dwu tygodni nieufność społeczeństwa nietylko się nie uspokoiła, ale przeciwnie, bardzo się wzmogła. Jeżeli przed 6 października Sejm zbierał się, nie wiedząc, czy będzie przesilenie, to dzisiaj za kierunkiem rządu p. Grabskiego nietylko że nikt nie kruszy kopji, nikt go nie broni, ale owszem, nawet jego właśni przyjaciele, przeciwko niemu się obracają.

Nieufność odnosi się przedewszystkiem do samej osoby p. Władysława Grabskiego. Społeczeństwo chciałoby mieć na swoim czele męża o nieugiętej woli. Wszyscy pragnęlibyśmy, aby klucz od skarbu Rzeczypospolitej znajdował się w ręce żelaznej. Jednak co innego silna wola, a co innego upartość i autokracja. Minister, który nie potrafi korzystać z przestrogi, który nie liczy się z faktami, ale z teorją, który wmawia w społeczeństwo, że zna jego wytrzymałość jak nikt inny, a równocześnie działaniem swojem staje się ruiną tej wytrzymałości. Taki minister nie nadaje się do rządów w republikańskim ustroju.

Druga przyczyna nieufności do rządów p. Wład. Grabskiego to przedstawione jego 3 projekty sanacyjne.

Pomimo, że był czas dobrze im się przyjrzeć przecież nie wzbudziły one zaufania, bo są zbyt ogólne, a w niektórych punktach nawet dla państwa szkodliwe. Szczegółową krytykę usłyszymy z ust pełnomocników poszczególnych klubów sejmowych.

Dzisiaj tyle już wiemy, że stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, oraz P. S. L. wypracowują swoje własne projekty sanacyjne, które w tym tygodniu jeszcze będą przedstawione na plenum Sejmu.

Dotychczas zabrała głos dopiero Nar. Demokracja, która na sobotniem posiedzeniu Rady Naczelnej w Warszawie uchwaliła wezwać Rząd:

1. „do oparcia wydatków na rok 1926 na sumie niewątpliwej dochodów normalnych osiągniętych w roku 1925 z uwzględnieniem zmian, jakie mogą nastąpić w sile płatniczej ludności.

2. do przedsiewzięcia energicznych środków celem wytępienia wszelkich rozrzutności i nadużyć w administracji państwowej zarówno cywilnej jak i wojskowej;

3. do ograniczenia wydatków związków samorządowych w roku 1926 z zaniechaniem wszelkich wydatków na inwestycje, które mogą być odłożone;

4. do roztoczenia ścisłej kontroli nad gospodarką wszystkich instytucji społecznych, nakładających ciężary na warstwy produkujące oraz do przeprowadzenia rewizji t. zw. ustawodawstwa socjalnego dla zrównoważenia ciężarów społecznych w Polsce z takiemi ciężarami w państwach zachodnich;

5. do stanowczego uchylenia wszelkich nadużyć w dziedzinie administracji podatkowej oraz do rewizji ustawy o podatku majątkowym który w obecnej swej postaci stanowi ciężar, przekraczający zdolność płatniczą ludności;

6. do wyzyskania pożyczek zagranicznych, które zostaną uzyskane jedynie na cele wytwórcze, a mianowicie na wzmocnienie rezerw Banku Polskiego a wzmocnienie kredytów długoterminowych dla umożliwienia szerokiej akcji parcelac. i osadniczej.

Rada Naczelna poleca klubom parlamentarnym przeprowadzenie powyższych postulatów i upoważnia je do udzielenia poparcia takiemu tylko rządowi, którego program postulaty te zastosuje i da gwarancję ich wykonania."

Rezolucje to zbyt ogólnikowe i zbyt obliczone na popularność i na wsi i w mieście.

Dzisiaj pewnem jest, że żaden minister, który ewentualnie po p. Grabskim obejmie tekę ministra Skarbu, nie zgodzi się na przeprowadzenie wszystkich uchwalonych ustaw, tak jak się w exposée godzi p. Grabski. Jednakże trzeba mieć odwagę powiedzieć dziś społeczeństwu, że ta i ta ustawa nie woże wejść w życie, dopóki nie nastaną normalniejsze warunki gospodarcze.

Jeżeli tą ustawą będzie czasowe przedłużenie 8-godzinnego dnia pracy w pewnych, lżejszych gałęziach przemysłu i handlu ze względu na konkurencję zagraniczną, to nie trzeba się z tem ukrywać, ale projekt w tym kierunku uzasadnić i przeprowadzić.

Jeżeli ukazuje się, że rujnuje nas przedewszystkiem wygórowany budżet państwowy, to nie trzeba inicjatywy w kierunku skreślenia lub zacieśnienia pewnych pozycyj zostawiać Sejmowi, jak to uczynił p. Grabski, ale jasno i stanowczo powiedzieć, ta i ta pozycja musi być skreślona, bo obecnie nie mamy czem jej pokryć. Społeczeństwo zrozumie, że czego nie da się zrobić dziś, to można będzie uczynić jutro, skoro siły ekonomiczne kraju się wzmogą.

Najbliższe dni przyniosą nam bliższe oświetlenie kierunku naszej polityki gospodarczej. Dzisiaj jedno jest pewne, że gabinet p. Grabskiego jest silnie podminowany. Oby tylko przesilenie parlamentarne wraz z przesileniem gospodarczem nie przyprawiło nas o śmiertelną chorobę. Tu jest najgroźniejsza strona naszego demokratyzmu. Ufamy jednak zmysłowo samozachowawczemu społeczeństwa.

„Postęp" Dr. F. M.



- Kronika -

Września, dnia 21 października 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Urszuli, jutro: Korduli.

* **Sejmik powiatowy** zwołany na sobotę dn. 17 października zagaił w obec 27 obecnych posłów przewodniczący wydziału powiatowego p. starosta Charkiewicz dając ogólny pogląd na mające przyjść pod obrady kwestje. Gładko uchwalono pierwsze 5 punktów dotyczące uchwał poboru dodatku komunal. do państw. podat. gruntowego w wysokości 60 i 90 % na r. 1926, dodatku komun. do państw. podatku dochodowego, zmiany statutu specjalnych opłat drogowych i zmiany statutu samoistnego od wykonywania prawa polowania.

Proponowane stawki, za pierwszy posiadany samochód i każdą poszczególną siłę konną 22 — drugiego 38 i trzeciego 54 zł podwyższono o 50 % na wniosek posła Kowalskiego, wytworzona na temat automobilizmu dyskusja nie zdołała wnioskodawcy przekonać o szkodliwości tak znacznej podwyżki.

Szeroką dyskusję i ścieranie się zdań wywołał podatek od psów otoż — gospodarze mniejszej i większej własności utrzymują słusznie że do stróżowania obejścia gospodarskiego na wsi nie starczy jeden pies, lecz muszą być przynajmniej dwa — ustawa dotychczasowa nie uważała drugiego psa jako luksusowego, wniosek posła Kowalskiego dążył do tego aby drugiego psa uznać za luksusowego i pobierać od niego podatek — większością głosów uchwalono drugiego psa od podatku zwolnić.

Dalsze punkty dotyczące opłat o przeniesieniu własności nieruchomości podatku od spadków i darowizn, od zaprotestowanych weksli, dodatku kom. od państw. podatku od przemysłu i handlu, podotku od producentów i dod. kom. do państw. podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji. Szerszą dyskusję wywołała propozycja uchwały poboru na wyrób i sprzedaż trunków i przetworów wódczanych — uchwalono zniżenie poboru o 50 %.

Po półgodzinnej przerwie, podczas której dokonano zdjęcia fotograficznego w ogrodzie p. starosty, przystąpiono do uchwalenia preliminowanego budżetu wrzesińskiego powiat Związku Kumunalnego. Po bardzo obszernej dyskusji nad poszczególnemi tytułami tak w dochodzie i rozchodzie w której zabierali głos pp. Grabski, Czapski, burmistrz Sołtysiak, apt. Konieczny, Müller, Lewandowski, pos. Kowalski i inni budżet w ogólnej kwocie 398,000 zł. przyjęto.

Dłuższą dyskusję przy uchwaleniu budżetu wywołała kwestja zasiłku dla gimnazjum wrzesińskiego — p. burmistrz stawia wniosek aby tytuł ten rozszerzyć na szkoły wydziałowe żenską i męską i prosi o podwyższenie zasiłku — popiera wniosek kilku mówców. Przeciw przyjsciu z pomocą szkolnictwu we Wrześni występuje p. pos. Kowalski, reprezentant tej części społeczeństwa która najwięcej potrzebuje ulg i pomocy przy zniżkach szkolnego, i która najmniej bo prawie żadnych podatków nie płaci w mieście. I czem pan poseł się tłumaczy? otóż wyraźnie oświadcza: nie poparło miasto mego wniosku przy podwyższeniu podatku od psów, — odmawiam Wam pomocy przy zdobyciu środków do utrzymania i ulepszenia szkół średnich miejskich. Jeżeli nasze przdstawicielstwo w sejmie można ocenić wedle wystąpienia p. posła Kowalskiego, niedziw że w Polsce prywatne i osobiste rozrachunki przenosi się ponad potrzeby Państwa — urażona została duma p. posła, że jego gwardja przyboczna zawiodła, a mieszczuchy go nie poparli w psim podatku — zemścił się za psy — na szkole.

W wolnych głosach stawia p. Inspektor Stasiewski 3 wnioski, które wszystkie trafiły do przekonania zebrania i uchwalone jednogłośnie zostały, mianowicie, dokonano wyboru Rady szkolnej powiatowej przez uzupełnienie członków zmarłych lub tych którzy z powiatu się przeprowadzili, dalej, oddano w ręce wydziału powiatowego do rozpatrzenia drugi wniosek aby zastąpić niemieckie dyjakoniski siostrami - pielęgniarkami polskimi i pociągnąć do współpracy przy tej zmianie, Kasę Chorych i poradnię Czerwonego Krzyża. Również polecono wydziałowi powiatowemu aby oddziaływał na gminy celem zadrzewienia dróg w powiecie. Na wniosek członka sejmiku Orłowskiego z Sokolnik dotyczący umocnienia drogi Szamarzewo, Sokolniki, Bieganowo, Gozdowo odpowiada p. przewodoiczący, że prace wykonuje się w miarę możności.

Po powzięciu uchwały dotyczącej zatwierdzenia zmiany statutu o ustaleniu statutu stanowisk służbowych dla pracowników komunalnych powiatu oraz zaciągnięcia krótkoterminowego kredytu w wysokości 20 tys. zł w ministerstwie skarbu wyczerpuje się porządek obrad. Nagłe wnioski stawiają: p. były starosta Czapski aby wydział powiatowy postarał się u władzy duchownej naszej parafji o wyznaczenie dla każdorazowego starosty jako najwyższej głowy powiatu stosownego stałego miejsca w kościele parafialnym we Wrześni — wniosek przyjęto jednogłośnie — drugi nagły wniosek stawia p. poseł Kowalski aby z okazji zakończenia 1 kadencji sejmiku powiatowego wyrazić członkom wydziału powiatowego w ręce przewodniczącego tegoż p. starosty Charkiewicza podziękowanie za owocną działalność dotychczasową dla dobra powiatu, przeczytaną rezulucję sejmik jednogłośnie przyjmuje, poczem p. poseł wręcza ją p. staroście. Zamykając zebranie, p. przewodniczący daje krótki pogląd na działalność dotychczasową wydziału i sejmiku wymienia ilość posiedzeń i załatwianych spraw oraz żywe pomniki działalności jak szkółka drzewek, budujący się nowy szpital, ofiary na L.O.P.P. — ofiarowany miastu kostkowy bruk w ul. Warszawskiej — oraz pomnik pod Sokołowem.

* **Rada Miejska we Wrześni** zwołana na poniedziałek 19. bm obradowała przy licznym udziale radnych i prawie pełnem zespole Magistratu. Przysłuchalnia zapełniona publicznością rekrutującą się z przyszłych nowoobranych rajców miejskich. Zebraniu przewodniczy p. Smodlibowski, protokół prowadzi p. Prądzyński. Ostatnie nawoływania w prasie aby samorządy zaprowadziły u siebie daleko idące oszczędności w wydatkach nie poszły w las, pierwszą ofiarą oszczędności padł projekt nagrobka dla śp. pierwszego polskiego burmistrza Leona Niestrawskiego, sprawę budowy odłożono na 1 do 2 lat aż się stosunki nie poprawią. Pod punktem drugim uchwalono przejąć w zarząd miejski ulicę gen. Dąbrowskiego prowadzącą od szosy strzałkowskiej wprost budującej się Bursy Gimnazjalnej ku koszarom, dotychczas do wojskowości należącej. Jednogłośnie, bez dyskusji uchwalono subwencję na budowę pomnika dla poległych powstańców spoczywających na cmentarzu we Wrześni; sprawa tego pomnika pokutuje we Wrześni od 5 lat i da Bóg obecnie zostanie w czyn zamienioną. Na fundusz budowy domu akademickiego w Poznaniu uchwalono jednorazową zapomogę w wysokości jednego tysiąca złotych, a na przeniesienie figury przy ulicy Dworcowej położonej w narożniku parku, na przeciw na grunt firmy K. Stier i Ska narożnik ul. Dworcowej i drogi do Zawodzia złotych 350. Powzięto następnie do wiadomości o odbytej rewizji Kasy Miejskiej z 31. 7., 31. 8. i 30. 9. 1925, uwzględniono częściowo wniosek p. Golcza, uchwalono stabilizację asystenta Magistratu p. Kubiaka, przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. burmistrza z wyniku procesu przeciw byłymu sekretarz. Piskorskiemu.

Wielkie zainteresowanie wywołała sprawa możności zaciągnięcia większej pożyczki dolarowej z gwarancją miasta. Rzecz przedstawiałaby się następująco, miasto uruchomiłoby swoją Kasę pożyczkową i wzięło 100 tysięcy dolarów około pół miljona złotych celem operowania pieniędzmi. Pierwszeństwo miałby przemysł i handel. Rzecz jest w pełnym biegu i o ile przyjdzie do skutku, podniesie się znacznie dobrobyt miasta. W zasadzie Rada projekt Magistratu przyjęła i gorąco poparła.

W wolnych głosach porusza p. apt. Konieczny sprawę braku pomieszkań i możność zagrożenia biedzie mieszkaniowej przez budowę domów robotniczych przez Cukrownię. W tym celu uchwalono wybrać delegację złożoną z 4 osób 2 z magistratu i 2 z Rady Miejskiej (Smodlibowski i Müller), która uda się na zebranie Rady Nadz. z Zarządem Cukrowni i tam przedłoży życzenia reprezentacji miejskich.

P. Lewandowski upomina się o zmniejszenie procentów za zwłokę przy płaceniu podatków państwowych ściąganych przez organa miejskie. Rzecz ta jednak nie da się załatwić w myśl życzenia wnioskodawcy.

Sprawę p. Górnego jako nienależącą do kompetencji Rady Miejskiej oddalono.

P. Burmistrz poruszył następnie sprawę korespondencji z Wrześni w „Prawdzie", w krórej anonimowy autor żółć swoją wylewa na zastępcę burmistrza p. apt. Koniecznego zarzucając mu oddanie prac magistrackich firmie niemieckiej — miesza w dalszym ciągu groch z kapustą — napada najniesłuszniej na inne niewymienione osoby. P. burmistrz wyświetla rzecz przedstawiając ją w ten sposób, jak była, wynika z tego sprostowania, że przygodny korespondent „Prawdy" dysząc widocznie nienawiścią konkurencyjną napisał sporo nieprawdy.

Ostatni wniosek stawia p. rektor Gawęcki, mianowicie przypomina o przypadającym w dniu 20-go maja 1926 roku 25-cio leciu **strejku szkolnego** i proponuje utworzenie **Komitetu obszernego**, który by się urządzeniem obchodu jubileuszowego zajął. Z okazji jubileuszu proponuje p. burmistrz poświęcić kamień węgielny pod nową szkołę powszechną, a po wybudowaniu tejże w przyszłości, oddać gmach dotychczasowy, który rozpoczęto budowac po strejku szkołom wydziałowym żeńskiej i męskiej.

* W niedzielę, dnia 25. bm odbędą się **ćwiczenia polowe towarzystw wojskowo-wychowawczych** powiatów Wrześni i Słupcy w okolicy Otoczny.

O godz. 6-tej alarm za pomocą trąbki sygnałowej we Wrześni i Strzałkowie. a) o godz. 6 45 zbiórka towarzystw z Wrześni, Miłosławia, Orzechowa, Czeszewa i Marzenina na strzelnicy Bractwa Strzelców we Wrześni, b) o godz. 6,45 zbiórka dla towarzystw z Strzałkowa i powiatu Spupieckiego na dziedzińcu szkolnym w Strzałkowie.

Zaleca się aby członkowie, którzy są w posiadaniu własnych koni wierzchowych i rowerów przychodzili z niemi na miejsce zbiórki w celu utrzymania łączności między oddziałami i przeprowadzenia wywiadów.

Należy zabrać ze sobą menażki i łyżki, ponieważ po skończonych manewrach wydany będzie obiad z kuchni polowej.

Wracające oddziały z ćwiczeń powiatu wrzesińskiego oczekiwać będzie orkiestra 68 pp. w okolicy Gutowa Wielkiego.

Defilada oddziałów powiatu wrzesińskiego odbędzie się na rynku we Wrześni zaś w Strzałkowie przed apteką w czasie której przygrywać będzie orkiestra Sokoła.

Prezes tow. Gimn. Sokół p. Jałoszyński zorganizuje patrol sanitarny.

P r o g r a m :

1. Dwustronne ćwiczenia polowe,
2. omówienie ćwiczeń przez d-cę 17 dywizji piech.,
3. pokaz natarcia drużyny wojskowej,
4. pokaz wybuchów minierskich,
5. wspólna fotografja,
6. obiad i odmarsz w kier. Wrześni i Strzałkowa.

Do powyższego dodać należy, **że udział** w urządzonej grze wojennej **brać mogą nietylko członkowie** powyżej wymienionych stowarzyszeń, **lecz także wszyscy powyżej lat 16-tu** bez względu na to czy służył lub nie służył w wojsku i to z miasta i wsi.

Ponieważ z powiatu słupeckiego zapowiada się bardzo liczny udział uczestników, zalecałoby się aby powiat wrzesiński stawił się jaknajliczniej w szeregi aby móc stawić czoło stronie przeciwnej.

Mile widziani są uczestnicy na koniach, rowerach motocyklach i autach.

Z praktycznej strony rzecz biorąc radzi się aby uczestnicy gry wojennej ubrali się w nie najlepsze rzeczy.

Udział bierze w grze eskadra samolotów z Poznania.

* **Stowarzyszenie Młodych Polek we Wrześni** urządza w przyszłą niedzielę, 25 października rb. o godz. 7,30 wiecz., na sali p. Tuczyńskiego w połączeniu ze zwykłem miesięcznem zebraniem dla szerszej publiczności wieczornicę z nader sympatycznem programem. Pomiędzy innemi odegra towarzystwo milutką komedyjkę w jednym akcie z życia pensjonarek „Bratnie dusze" R. J Pniowerówny, zatańczy z werwą i z życiem krakowiaka w cztery pary, a zakończy wieczornicę arcywesołą fraszką sceniczną pod tytułem: „Niema miejsca" Felicji Zurowskiej. Szanownych rodziców, których córeczki do towarzystwa należą, czcigodnych pp. wychowawców oraz wszystkich, którzy życiem młodzieży żeńskiej się interesują, zaprasza zarząd i Stow. Młodych Polek" jak najuprzyjmiej.

Wstęp na salę jest wolny, uprasza się jedynie o dobrowolne datki do 50 gr na pokrycie kosztów.

— **Warszawa.** (Ucieczka w pudełkach od papierosów.) Z więzienia przy ul. Długiej uciekł jeden z odsiadujących tam przestępców, niejaki Zygmunt Stankiewicz, oskarżony o dokonanie świętokradztwa. Więźnia przeznaczono do pracy w wydziale pudełkarskim. Więzienie bowiem przy ulicy Długiej między innemi wykonywało pudełka do papierosów dla monopolu państwowego. Z więzienia tego codziennie transportowano do monopolu państwowego około stu kilkudziesięciu skrzyń takich właśnie pudełek. Tak samo onegdaj rano wysłano pewną część skrzyń z pudełkami do składów monopolu. Tam ze zdumieniem stwierdzono, iż jedna z przesłanych skrzyń jest rozbita i opróżniona. Ostatecznie po zbadaniu sprawy wyjaśniło się, że to Stankiewicz zbiegł w ten sposób, iż w pewnym momencie, gdy opakowano pudełka w skrzyniach, w jednej z nich sam się ukrył i oczywiście przy pomocy już innych więźniów został odesłany, w drodze zaś zbiegł, wydobowszy się z luźnie tylko zbitej skrzyni.

— **Warszawa.** (Ukarane swiętokractwo.) W lipcu ubiegłego roku ponura wieść rozbrzmiała po Warszawie: nieznani sprawcy dopuścili się ohydnego świętokractwa w znanym wielu pątnikom kościele Czerniakowskim. Sposób wykonania zbrodni był monstrualny nietylko rozbito i splugawiono główny ołtarz, zabierając z niego złotą monstrację i srebrny kielich po uprzedn. wyrzuceniu komunikantów, ale zerwano również zasłonę z czerwonego sukna nad grobem świętego męczennika, zdzierając z głowy srebrną koronę i 51 wotów zawieszonych przez pobożnych. Zbrodnia ta wywołała powszechne oburzenie i niewątpliwie wzbudziła odruch wstrętu nawet wśród zbrodniczych elementów miejskich, ponieważ urząd śledczy otrzymał anonimowe doniesienie, że w tramwaju nr. 17 znajdzie sprawców przestępstwa. I rzeczywiście przepowiednia tajemniczego dedektywa sprawdziła się, bo tegoż dnia popoł. wywiadowcy aresztowali Zygmunta Straszkiewicza i Bronisława Pietrzaka, przy których znaleziono szczątki korony i wotów oraz kwit z przechowalni kolejowej, gdzie złożono walizkę z resztą świętokradzkich łupów. Warszawa odechnęła, a młodzi zbrodniarze zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, gdzie skazano Straszkiewicza na 4 lata domu poprawy, Pietrzaka na 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny ten wyrok bez zmiany zatwierdził.

— **Kraków.** (Ziemia z pobojowisk amerykańskich gdzie walczył Kościuszko.) Prof. Kelly z Ameryki, który przybył do Polski dla studjów nad kulturą, przywiózł pismo „Stowarzyszenia synów amerykańskiej rewolucji" ze stanu Massachusets, które to stowarzyszenie wybrało z wielkiem pietezmem grudki ziemi z pobojowisk na których walczył Kościuszko, a także z jego ogródka.

Cenną tę pamiątkę w specjalnej metalowej szkatułce wręczył prof. Kelly rektorowi Uniwersytetu Jag. Rostworowskiemu z prośbą, aby zwrócił się do prezydjum miasta o należyte umieszczenie jej na kopcu Kościuszki, lub w krypcie katedry wawelskiej. Specjalny komitet dla uczczenia tej pamiątki już został utworzony i zajmie się wykonaniem życzenia ofiarodawców.

— **Meksyk.** (Deszcz rybny.) Z Meksyku donoszą, że niedawno przeszła nad miastem Santa Izabel w stanie Jucatan gwałtowna burza. W czasie ulewy zauważono nieznane dotychczas zjawisko. Oto wraz ze strumieniami wody spadło na ziemię mnóstwo małych rybek. Rybki owe spadające z nieba poddano badaniom i przekonano się, iż są to rybki morskie, nieznane jednak w pobliskiej okolicy.

Prawdopodobnie zostały one porwane nader silną trąbą powietrzną z powierzchni oceanu. Huragan pędził je setki kilometrów, podnosząc do pewnych wyżyn w przestworzu. Następnie opadły one na ziemię wraz z ulewą.

Szczęśliwa kraina, gdzie wprawdzie nie manna ale ryby z nieba spadają.

Z życia Towarzystw

** **Gotów.** Nadzwyczajne zebranie Stow. Młodzieży odbędzie się w czwartek 22. bm. o godz. 7,30 wieczorem w salce paraf. poczem próba teatralna. Uprasza się o przybycie wszystkich druhów Zarząd.

Składki i pokwitowania

Z okazji srebrnego wesela u pp. Leonów Dzieciuchowiczów w Grzybowie zebrał na Tow. Przyjaciół nauk. im. Dr. Karola Marcinkowskiego na powiat wrzesiński zł 55. Ed. Kubale, kolektor.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego

W czasie od 12 do 18 października 1925 r. ogłoszono: 6 urodzeń z tych: 3 z miasta i 3 ze wsi; zawarto 3 śluby; spisano 3 zapowiedzi; zgłoszono następujące zgony: Jadwiga Relińska córka robotnika z Sędziwojewa 12 dni, Marja Cecylja Cieluchówna córka obuwnika z Wrześni 2 lata, 1 miesiąc i 13 dni, Emilja Cieluchówna córka obuwnika z Wrześni 3 lata, 4 miesiące i 6 dni.

Obwieszczenie!

Przy przeprowadzonym w ostatnich dniach stwierdzeniu cen artykułów pierwszej potrzeby, stwierdzono pobieranie nadmiernie wygórowanych cen na te artykuły jak również nie wywieszenie cenników etc. w nader licznych wypadkach.

Zwracam uwagę na karygodność tak pobierania nadmiernie wygórowanych cen jak i nie wywieszenie cenników i zaznaczam, że w przyszłości bezwzględnie podam Prokuratorji wzgl. Starostwu do ukarania wszystkie osoby, które do wydanych w tym względzie rozporządzeń się nie stosują.

Września, dnia 16 października 1925.

Urząd Policyjny

L. dz. 7050/25 III. Sołtysiak.

Obwieszczenie!

Od 1 listopada rb. będzie pociąg № 1. o 45 minut później kursował i to: odjazd z Borzykowa II. zamiast o **4**[50] o **5**[35], a przyjazd do Wrześni Gł. Dworzec zamiast o **6**[30] o **7**[15].

Września, dnia 20 października 1925 r.

Dyrekcja Wrzesińsk. Kolejki Powiatowej.

Licytacja przymusowa!

W czwartek, dn. 22 października 1925 r. o godz. 10 przedp. publicznie sprzedam **na rynku we Wrześni** najwięcej dając, za natychmiastową zapłatą:

1 kompletną jadalkę.

Janicki, komornik sądowy, Września.

Licytacja przymusowa!

W sobotę, dnia 24 października 1925 r. o godz. 2 popoł. publicznie sprzedam **w Strzałkowie przed restauracją p. Stawskiego** najw. dając. za natychm. zapłatą:

1 wóz 4-calowy.

Janicki, komornik sądowy, Września.

Z dniem ogłoszenia **unieważnia się** zagubione **papiery wojskowe.**

Antoni Szczepaniak

Nowawieś król.